

5 czerwca 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Tb Wlg 11,5-17) Anna tymczasem chodziła każdego dnia, i siadała przy drodze na wzniesieniu, skąd mogła widzieć z daleka. A gdy tak wyglądała na przybycie swego syna, spostrzegła z daleka, że powraca, a rozpoznawszy go pobiegła, aby oznajmić swemu mężowi: „Oto syn twój powraca”. Rafał zaś rzekł do Tobiasza: „Jak tylko wejdiesz do swego domu, natychmiast oddaj cześć Panu, Bogu twemu, Jemu składając dziękczynienie; potem się zbliżysz do swego ojca i pocałujesz go, i bezzwłocznie posmarujesz jego oczy żółcią z tej ryby, którą masz przed sobą; wiedz bowiem, że od razu otworzą się jego oczy, a ojciec twój ujrzy światło niebieskie i będzie się cieszył z twojego widoku”. Wtedy pies, który im towarzyszył w podróży, wybiegł przed nich, jakby przynosił nowinę. Ociemniały ojciec Tobiasza podniósł się i potykając się zaczął biec; podał jednak rękę słudze i wyszedł naprzeciw swego syna. A obejmując, ucałował go wraz ze swoją żoną i obydwaj rozpłakali się z radości. A gdy uczcili Boga i złożyli dziękczynienie, usiedli. Wówczas Tobiasz wzięwszy z żółci ryby posmarował oczy swego ojca. Po upływie pół godziny oczekiwania zaczęło bielmo schodzić z jego oczu, jakby błonka jajka. Tobiasz pochwycił i zerwał ją z oczu jego i ten w tej chwili wzrok odzyskał, I wychwalali Boga, to jest on, żona jego i wszyscy, którzy go znali. I rzekł Tobiasz: „Błogosławię Cię, Panie, Boże Izraela, Ty bowiem mnie ukarałeś i Ty uleczyłeś; i oto ja widzę syna mojego Tobiasza”.

(Tb Wlg 11,5-17)

Anna tymczasem chodziła każdego dnia, i siadała przy drodze na wzniesieniu, skąd mogła widzieć z daleka. A gdy tak wyglądała na przybycie swego syna, spostrzegła z daleka, że powraca, a rozpoznawszy go pobiegła, aby oznajmić swemu mężowi: „Oto syn twój powraca”. Rafał zaś rzekł do Tobiasza: „Jak tylko wejdiesz do swego domu, natychmiast oddaj cześć Panu, Bogu twemu, Jemu składając dziękczynienie; potem się zbliżysz do swego ojca i pocałujesz go, i bezzwłocznie posmarujesz jego oczy żółcią z tej ryby, którą masz przed sobą; wiedz bowiem, że od razu otworzą się jego oczy, a ojciec twój ujrzy światło niebieskie i będzie się cieszył z twojego widoku”. Wtedy

pies, który im towarzyszył w podróży, wybiegł przed nich, jakby przynosił nowinę. Ociemniały ojciec Tobiasza podniósł się i potykając się zaczął biec; podał jednak rękę słudze i wyszedł naprzeciw swego syna. A obejmując, ucałował go wraz ze swoją żoną i obydwaj rozplakali się z radości. A gdy uczcili Boga i złożyli dziękczynienie, usiedli. Wówczas Tobiasz wzięwszy z żółci ryby posmarował oczy swego ojca. Po upływie pół godziny oczekiwania zaczęło bielmo schodzić z jego oczu, jakby błonka jajka. Tobiasz pochwycił i zerwał ją z oczu jego i ten w tej chwili wzrok odzyskał, I wychwalali Boga, to jest on, żona jego i wszyscy, którzy go znali. I rzekł Tobiasz: „Błogosławię Cię, Panie, Boże Izraela, Ty bowiem mnie ukarałeś i Ty uleczyłeś; i oto ja widzę syna mojego Tobiasza”.

(Ps 146,1-2.6c.7-10)

REFREN: Chwal, duszo moja, Pana, Stwórcę swego
lub Alleluja

Chwal, duszo moja, Pana,
Będę chwalił Pana do końca swego życia,
będę śpiewał mojemu Bogu, dopóki istnieję.
On wiary dochowuje na wieki.

Uciśnionym wymierza sprawiedliwość,
chlebem karmi głodnych,
wypuszcza na wolność więźniów.

Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga poniżonych,
Pan kocha sprawiedliwych.

Pan strzeże przybyszów,
ochrania sierotę i wdowę,
lecz występnych kieruje na bezdroża.

Pan króluje na wieki,
Bóg twój, Syjonie, przez pokolenia.

(J 14,23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy.

(Mk 12,35-37)

Jezus nauczając w świątyni, zapytał: "Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest Synem Dawida? Wszak sam Dawid mówi w Duchu Świętym: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje. Sam Dawid nazywa Go Panem, skądże więc jest [tylko] jego synem?" A wielki tłum chętnie Go słuchał.

Komentarz

Stary Testament nie zna jeszcze prawdy o Trójcy Świętej, ale dzisiejsza Ewangelia jest dowodem, że przeczucie tej prawdy jednak w Starym Testamencie się zawiera. Sam Pan Jezus zwraca uwagę na to, że słowa Psalmu 110.: "Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po mojej prawicy" dopiero wtedy odsłaniają swój pełny sens, kiedy zobaczymy, że mówią one o Nim i o Jego boskości.

Skorzystajmy z okazji, żeby uprzytomnić sobie, jak wiele tego rodzaju prześwitów prawdy trynitarniej znajduje się w Starym Testamencie. Na przykład w opisie stworzenia człowieka Bóg wypowiada tajemnicze słowa: "Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam" (Rdz 1,26). Trudno się dziwić, że kiedy chrześcijanin natrafia na słowa, w których Pan Bóg mówi o sobie w liczbie mnogiej, słyszy w tych słowach dialog wewnątrztrynitarny.

Podobnie Ojcowie Kościoła, kiedy komentowali słowa: "I rzekł Bóg: Niech się stanie światło" (Rdz 1,3), lubili je zestawiać z prologiem Ewangelii Jana. Co to znaczy, że Bóg rzekł? przecież On nie jest cielesny i nie ma ust! I odpowiadali na to pytanie: "Rzekł, to znaczy wypowiedział Słowo, które jest równym mu w bóstwie Synem Jednorodzonem. Przez to Słowo Bóg stworzył niebo i ziemię i całe wszechstworzenie".

Na ogół wszyscy mamy w oczach ikonę Rublowa "Trójca Święta". Otóż warto wiedzieć, że ikona ta zainspirowana jest epizodem, jak to Bóg przyszedł w gościnę do Abrahama pod postacią trzech ludzi. I rzecz charakterystyczna, chociaż było ich trzech, Abraham zwracał się do nich w liczbie pojedynczej. "Trzech widział, z jednym rozmawiał i jednego uwielbiał" - medytowano w liturgii ten epizod.

Tego rodzaju prześwitów prawdy trynitarniej jest w Starym Testamencie wiele. Na przykład zachwycali się chrześcijanie tym, że w obrazie liturgii niebieskiej, jaki znajduje się w Księdze Izajasza, serafiny wznoszą trzykrotne "Święty": "Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały".

Zachwycające jest również to, że Bóg tak wspaniale przygotował nas na przyjęcie prawdy o boskości Jego Syna poprzez natchnione teksty o Mądrości, jakie znajdują się w Księgach Mądrości, Przysłów i Mądrości Syracha.

Zarazem trzeba sobie jasno powiedzieć - prawda o Trójcy Świętej dopiero w Nowym Testamencie została objawiona wyraźnie. Najpierw dał nam Ojciec Przedwieczny swojego Syna, a później - po zmartwychwstaniu Chrystusa - zostaliśmy obdarzeni Duchem Świętym, i dopiero wtedy zaczęliśmy coraz więcej rozumieć, jak bardzo zostaliśmy ukochani i jak niepojętym darem zostaliśmy obdarzeni.

o. Jacek Salij